

Sygn. akt: I C 334/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia del. Dorota Scott-Sienkiel Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Szczepanek
-----------------	--

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2022 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa K. W., W. W., E. N., M. G. (1), M. G. (2)

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

I. ustala, że umowa kredytu hipotecznego z dnia 28.05.2004r. nr (...) - (...) zawarta pomiędzy powodami K. W., W. W., M. G. (1), M. G. (2) a Bankiem (...) S.A. z siedzibą w K. (poprzednikiem prawnym pozwanego) jest nieważna,

II. zasądza od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów:

- K. W. kwotę 65.828,07 zł (sześćdziesiąt pięć tysięcy osiemset dwadzieścia osiem 07/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 10.06.2022r. do dnia zapłaty,

- W. W. kwotę 65.828,07 zł (sześćdziesiąt pięć tysięcy osiemset dwadzieścia osiem 07/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 10.06.2022r. do dnia zapłaty,

- E. N. kwotę 65.828,07 zł (sześćdziesiąt pięć tysięcy osiemset dwadzieścia osiem 07/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 10.06.2022r. do dnia zapłaty,

III. oddala powództwo o zapłatę w pozostałej części,

I. nakazuje zwrócić pozwanemu ze Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie) kwotę 400,00 zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki,

II. zasądza od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów K. W., W. W., E. N., M. G. (1), M. G. (2) kwotę 6.485 zł tytułem zwrotu kosztów procesu - z ustawowymi odsetkami za okres od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

sędzia del. Dorota Scott-Sienkiel

Sygn. akt: I C 334/21

UZASADNIENIE

Powodowie K. W., W. W., E. N. zażądali w dniu 29 marca 2021r.- ostatecznie po modyfikacji powództwa (k. 203-206) i przystąpieniu do sprawy w charakterze powodów M. G. (2) i M. G. (1) (k. 221):

1. w ramach żądania głównego:

a) zasądzenia od pozwanego na rzecz K. W. kwoty 65.828,07 zł tytułem zwrotu świadczenia nienależnego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi:

- od kwoty 40.915,96 zł od dnia 3.12.2020r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 24.912,11 zł od dnia doręczenia modyfikacji bankowi do dnia zapłaty,

b) zasądzenia od pozwanego na rzecz W. W. kwoty 65.828,07 zł tytułem zwrotu świadczenia nienależnego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi:

- od kwoty 40.915,96 zł od dnia 3.12.2020r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 24.912,11 zł od dnia doręczenia modyfikacji bankowi do dnia zapłaty,

c) zasądzenia od pozwanego na rzecz E. N. kwoty 65.828,07 zł tytułem zwrotu świadczenia nienależnego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi:

- od kwoty 40.915,96 zł od dnia 3.12.2020r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 24.912,11 zł od dnia doręczenia modyfikacji bankowi do dnia zapłaty,

d) ustalenia, że umowa kredytu nr (...) - (...) z dnia 28.05.2004r. zawarta między stroną powodową a pozwanym jest nieważna,

2. w ramach żądania ewentualnego, zgłoszonego wyłącznie na wypadek oddalenia roszczenia o ustalenie nieważności umowy:

a) ustalenia, że poniżej wymienione postanowienia umowy kredytu nr (...) - (...) z dnia 28.05.2004r. zawartej pomiędzy stroną powodową a pozwanym, w zakresie odnoszącym się do denominacji kredytu, są bezskuteczne wobec strony powodowej, tj.

- załącznik 7 ust. 2 pkt 2 w zakresie objętym brzmieniem: „kwota kredytu lub transzy kredytu wypłacana jest w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w Banku, zgodnie z Tabelą kursów walut (...) S.A. ogłoszoną w siedzibie Banku, w dniu wypłaty kredytu lub transzy kredytu”

- załącznik 7 ust. 2 pkt 4 w zakresie objętym brzmieniem: „kwota spłaty podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w Banku zgodnie z Tabelą kursów walut (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie Banku na koniec dnia spłaty”,

a nadto zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazali, że umowa jest nieważna z powodu jej sprzeczności z art. 69 ustawy - Prawo bankowe w zw. art. 58 § 1 k.c., zaś jej postanowienia dotyczące zasad regulowania kursu waluty obcej stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (pozew, k. 4-29 i jego modyfikacja, k. 203-206)

Odpowiadając na pozew, pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości. Zaprzeczył twierdzeniom powodów, kwestionując powództwo co do zasady, jak i co do wysokości. W ocenie pozwanego, postanowienia spornej umowy są skuteczne i ważne, zaś umowa nie narusza ustawy, zasad współżycia społecznego ani natury zobowiązania, stanowiąc dopuszczalny wariant skutecznej umowy o kredyt. Denominacja kredytu była

przedmiotem indywidualnego uzgodnienia pomiędzy pozwanym a kredytobiorcą. Zakwestionował interes prawny powodów. Jednocześnie podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, oparty na stanowisku, że zawarcie umowy i wypłata kredytu nastąpiły ponad 10 lat przed wniesieniem pozwu. Pozwany wyjaśnił, że sposób ustalania przez bank tabeli kursów walut ma obiektywny charakter. Tabela walut stosowana przez bank opracowywana była na podstawie notowań walutowych innych podmiotów międzynarodowego rynku walut. Zaprzeczył, by doszło do naruszenia równowagi kontraktowej stron, ponieważ ekwiwalentem ryzyka związanego ze zmienną ceną franka szwajcarskiego jest niższe oprocentowanie kredytu w relacji do typowych kredytów złotówkowych. Zaskarżone przez powodów postanowienia umowy dotyczą wyłącznie mechanizmu przeliczania, a ich ewentualne usunięcie nie spowodowałoby nieważności umowy, gdyż umowa kredytu została już w części wykonana, a co do pozostałej części ustalono zasady, na jakich ma zostać rozliczona. Pozwany wskazał też, że wnioskując o wypłatę kredytu, powodowie wskazali na wypłatę w walucie CHF, ale realizacja tej dyspozycji nie była możliwa wobec wskazania przez powodów rachunku prowadzonego w złotych (odpowiedź na pozew, k. 90-111 i jego modyfikację, k.231-236).

Sąd ustalił, co następuje:

Bezspornie w zakresie praw i obowiązków wynikających ze spornej w tej sprawie umowy pozwany jest następcą prawnym Banku (...) S.A. w K..

W. W. i K. W. głównie ze względu na wiek nie kwalifikowali się według kryteriów bankowych do otrzymania jakiegokolwiek kredytu. W związku z tym poprosili o pomoc córkę i zięcia, by razem z nimi przystąpili do umowy kredytowej, W dniu 28 maja 2004r. powodowie M. G. (2), M. G. (1), W. W. i K. W. zawarli z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w K. umowę kredytu hipotecznego nr (...) - (...), w której strony zawarły najistotniejsze dla sprawy postanowienia (wyciąg):

(§ 2) Bank udziela kredytobiorcy na warunkach określonych w umowie oraz regulaminie kredytowania osób fizycznych w Banku (...) S.A. kredytu w wysokości 83.787,74 CHF, a kredytobiorca zobowiązuje się do wykorzystania i zwrotu kredytu wraz z odsetkami zgodnie z warunkami niniejszej umowy (ust. 1). Kredyt przeznaczony jest na: zakup domu mieszkalnego jednorodzinnego na runku wtórnym, położonego w miejscowości; wieś P., gmina P., powiat W., działki nr (...) (ust. 2). Kredyt zostaje udzielony na okres 360 miesięcy, licząc od dnia wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy, z ostatecznym terminem spłaty w dniu 28 maja 2034r. (ust. 3).

(§ 4) W dniu sporządzenia umowy oprocentowanie kredytu wynosi 3,45% w stosunku rocznym (ust. 1). Oprocentowanie w całym okresie kredytowania stanowi sumę stawki LIBOR dla terminów 6-miesięcznych i marży w wysokości 3,00 p.p., która będzie stała w całym okresie kredytowania (ust. 2).

(§ 5) Kredyt lub transza kredytu zostaną wypłacone na podstawie wniosku kredytobiorcy o wypłatę kredytu złożonego najpóźniej na dzień roboczy przed planowaną wypłatą. Wzór wniosku stanowi załącznik nr 1 do umowy kredytu (ust. 1). Wypłata następuje zgodnie z harmonogramem wypłat stanowiącym załącznik nr 2 do umowy kredytu po spełnieniu warunków, o których mowa w załączniku (ust. 2).

(dowód: umowa kredytu hipotecznego k. 35-36)

W załączniku nr 1 – wniosku o wypłatę transzy datowanym na 28.05.2004r. powodowie wskazali, że wnioskują o wypłatę pełnej kwoty kredytu na rachunek I. M.– bezspornie sprzedawcy domu.

(dowód: wniosek o wypłatę k. 37)

W załączniku nr 2 strony ustaliły przy zawieraniu umowy, że wysokość kredytu wyniesie: 83.787,74 CHF – planowany termin uruchomienia 28 maja 2004r.

(dowód: załącznik nr 2 k. 37v).

W załączniku nr 7, podpisanym przez obie strony, powodowie oświadczyli przy zawieraniu umowy, że jest im znane oraz wyjaśnione przez Bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnęli zobowiązanie kredytowe i są świadomi ponoszenia przez siebie tego ryzyka, a kwota kredytu lub transzy kredytu wypłacana jest w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w Banku zgodnie z tabelą kursów walut (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie Banku, w dniu wypłaty kredytu lub transzy kredytu, zaś kwota spłaty podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w Banku zgodnie z tabelą kursów walut (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie Banku na koniec dnia spłaty.

(dowód: załącznik nr 7 k. 41v).

W dniu 28 marca 2006r. strony zawarły Aneks nr (...) do umowy, którego przedmiotem była zmiana oprocentowania, ustalenie dotyczące maksymalnych odsetek kredytu i oprocentowania z tytułu zadłużenia przeterminowanego.

(dowód: aneks nr (...), k. 43).

W dniu 14 lipca 2006r. strony zawarły Aneks nr (...) do umowy, którego przedmiotem było potwierdzenie salda zadłużenia wobec banku w walucie CHF, zmiana kredytobiorców odpowiedzialnych solidarnie za spłatę zadłużenia na podstawie umowy o przystąpienie do długu z dnia 14 lipca 2006r. Od tej chwili odpowiedzialnymi solidarnie za spłatę zadłużenia stali się W. W., K. W. i ich druga córka E. N. (wcześniej W.). Powodem zmiany umowy w zakresie kredytobiorców była chęć zaciągnięcia przez małżonków G. własnego zobowiązania kredytowego a przez to konieczność zwolnienia się z poprzednio zaciągniętego.

(dowód: aneks nr (...), k. 44).

Na wniosek kredytobiorcy o zmianę terminu płatności raty oraz w związku ze zmianami w sposobie obsługi kredytów hipotecznych w Banku (...) S.A. a także uwzględniając postanowienia tzw. ustawy antyspreadowej, dniu 10 grudnia 2013r. strony zawarły Aneks nr (...). Do §9 umowy został dodany ust. 9. Zapis ten przewidywał spłatę kredytu w złotych oraz informował, że wysokość każdej raty kapitałowo-odsetkowej określona jest w walucie kredytu, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych- po uprzednim jej przeliczeniu po kursie sprzedaży waluty kredytu ustalonym według tabeli kursów Banku obowiązującej na koniec dnia poprzedzającego dzień spłaty raty kapitałowo-odsetkowej. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży danej waluty. Jednocześnie umożliwiono kredytobiorcom spłatę bezpośrednio w walucie kredytu.

(dowód: aneks nr (...), k. 45).

Kredyt został wypłacony jednorazowo w dniu 28 maja 2004r. w kwocie 83.787,74 CHF, co stanowiło 249.746,12 PLN. Kredytobiorcy w okresie od 28 maja 2004r. do 3 listopada 2020r. uiścili na poczet rat kapitałowo-odsetkowych kwotę 197.484,23 zł.

(dowód: zaświadczenie, k. 55-58)

Kredyt i dom, na zakup którego został wzięty, nie miały związku z żadną działalnością gospodarczą. W dacie zawarcia spornej umowy powodowie nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu w złotych polskich. Powodowie udali się do banku, by uzyskać wypłatę kredytu w złotych, tylko w tej walucie zarabiali, spłacali kredyt tylko złotych, nigdy wcześniej nie korzystali z kredytu związanego z walutą obcą. Podpisali umowę dokładnie w takim brzmieniu, w jakim im przedstawiono. Zostali zapewnieni przy zawarciu umowy, że frank szwajcarski jest walutą stabilną. Nie rozumieli w dacie podpisania umowy mechanizmu denominacji zawartego w umowie. Nic w umowie nie negocjowali. Powodowie mają świadomość przedstawionych im na rozprawie konsekwencji związanych z ustaleniem nieważności umowy.

(dowód: zeznania powodów k. 244-246).

Sąd zważył, co następuje:

Fakty ustalono na podstawie spójnego, wiarygodnego materiału dowodowego: dokumentów złożonych przez obie strony (wzajemnie niekwestionowanych) i zeznań powodów. Sąd pominął dowód z opinii biegłego, uznając, że nie będzie on przydatny do rozstrzygnięcia, ponieważ rozpoznanie sprawy sprowadziło się do uwzględnienia żądania głównego (ustalenia nieważności umowy). Ponadto sumy wypłacone i spłacone wynikają z zaświadczeń i zestawień banku i nie jest konieczna dla ich ustalenia pomoc biegłego, zaś ustalenie kosztów, spreadu, wartości rynkowej udostępnionego kapitału jak i wartości spłat przy zastosowaniu kursu średniego NBP było bezprzedmiotowe wobec uznania przez Sąd, że umowa kredytu jest po prostu nieważna.

Na uwzględnienie zasługiwało żądanie główne powodów - dotyczące ustalenia nieważności umowy jak i zapłaty.

Już w tym miejscu należy zasygnalizować, że zarzut przedawnienia, skierowany przeciwko wszystkim żądaniom powodów, nie mógł być zasadny

w odniesieniu do żądań dotyczących ustalenia, ponieważ roszczenia takie nie ulegają przedawnieniu.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego (brzmienie ustępu 1 w dniu zawarcia umowy i w dniu wydania wyroku jest to samo), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Udzielanie kredytów jest jedną z czynności banków przewidzianą w prawie bankowym. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (Arkadiusz Kawulski, Komentarz do prawa bankowego. Uwagi do art. 69, LEX 2013). Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej.

W sprawie jest bezsporne i oczywiste, że kredyt spłacany jest w złotych i że w tej walucie kredyt został uruchomiony (wypłacony). Świadczy o tym wyraźna treść załącznika nr 7 do umowy, a także cel umowy – jakim było kredytowanie ceny zakupu domu wyrażonej w złotychkach.

Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji pozwanego nieokreśloną kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zgodnie z umową strona pozwana miała spłacać kredyt w złotych według ceny sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującej w banku w dniu wpłacenia konkretnej raty.

Tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obciążeniem kredytobiorcy

nieograniczonym ryzykiem kursowym i możliwością naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych (J. Czabański, Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. Analiza Problemu., Palestra 6/2016). Można formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia, jednak teza taka nie da się obronić. Kredyt hipoteczny został udzielony na potrzeby zakupu domu mieszkalnego i dzień wykorzystania (pobrania) kredytu lub jego transzy nie należy do swobody kredytobiorcy, lecz jest związany z terminami narzuconymi umową ze sprzedającym. W praktyce więc kredytobiorca nie ma realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353⁽¹⁾k.c.

Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnień wyroków Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z: 9 września 2019 r. (I ACa 448/19) oraz 11 września 2020 r. (I ACa 225/20).

Trzeba przyznać, że tzw. ustawa antyspreadowa (z 29.07.2011r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie. Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy późniejszej ustawy, podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany (aneksu) wprowadzającego możliwość spłaty rat w walucie CHF.

Niezależnie od tego, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie

z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej

z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Nie budzi wątpliwości, że zawierając umowę, powodowie występowali jako konsumenci.

W dalszej kolejności konieczne było ustalenie, czy te postanowienia dotyczą głównych świadczeń stron. Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. W omawianej sprawie wypłata kredytu w złotych polskich i zawarcie w umowie klauzuli przeliczeniowej powodowały

niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu jak i jego poszczególnych rat z uwagi na niemożliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są niedozwolonymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta - kredytobiorcy - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszając jego interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Natomiast o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku prawnie relewantnego znaczenia tego nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank może wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie przeliczenia kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumenta, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Abuzywność dotyczy w niniejszej sprawie postanowień ust. 2 pkt 2 i 4 załącznika nr 7 do umowy kredytu hipotecznego, kształtujących mechanizm denominacji. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu powodowie otrzymają i jak mają spłacać raty).

W zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty nie zostały uzgodnione indywidualnie. Umowa nie podlegała w ogóle indywidualnemu uzgodnieniu. Jednocześnie kwestionowane tu postanowienia umowy nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, o czym świadczy fakt, że cały mechanizm denominacji został zawarty nie w samej umowie, lecz w załączniku nr 7 do niej. Rolą załącznika do umowy, zwłaszcza do umowy kredytu, powinno być uszczegółowienie umowy, a nie uregulowanie od podstaw kwestii podstawowych, pierwszorzędnych dla wysokości obciążenia kredytowego. Taka redakcja umowy sprawiała, że jej całość była nieczytelna dla przeciętnego kontrahenta – konsumenta.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy umów kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18

i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę wyrażonego w walucie obcej, zależą od jednej ze stron.

Oceny tej nie zmienia ewentualna stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

Zakresem abuzywności objęta jest nie tylko kwestia ustalania kursów waluty banku, lecz denominacja jako mechanizm w ogóle.

Regulamin do umowy nie zawierał żadnych postanowień istotnych dla oceny ważności i skuteczności umowy. W szczególności nie regulował mechanizmu denominacji i nie określał reguł określania przez bank kursów kupna i sprzedaży waluty.

Żądania ustalenia nieważności umowy nie można traktować w kategoriach nadużycia praw podmiotowych. To pozwany bank nadużył wobec powoda swej pozycji dominującej, a powództwo w tej sytuacji stanowiło dla powoda jedyny środek ochrony praw powoda.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy (Bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami i kształtowały ich zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów. Wylimitowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w CHF oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wylimitowanych postanowień żadnego innego kursu waluty.

Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12. OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta.

Jednak powołać się należy na fakt związania sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. TSUE podtrzymał mianowicie pogląd, że:

- a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wylimitowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,
- b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku TSUE),
- c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku TSUE),
- d) w przypadku ustalenia, że wylimitowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku TSUE),
- e) nawet jeżeli skutkiem wylimitowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (porównaj w szczególności pkt 66-68 wyroku TSUE).

Przenosząc powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następnie, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką Bank powinien postawić do dyspozycji powoda w PLN, wykonując umowę kredytu.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego nie dają się z reguły utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznaną pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona powodowi i jakie raty powinny być przez niego spłacane. Braków tych nie da się zapełnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi z tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i z tego względu nieważna - art. 58 k.c.).

Powodowie bez wątpienia domagali się stwierdzenia nieważności umowy, świadomi potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika ze złożonych przez nich zeznań.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 czerwca 2012 r. (C-618/10) stwierdził, że: "z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków "mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami". Należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie takie przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców". (zob. wyrok TSUE z 4 czerwca 2009 r. (C-243/08), wyrok TSUE z 15 marca 2012 r. (C-453/10), wyrok TSUE z 30 maja 2013 r., (C-397/11), wyrok TSUE z 21 stycznia 2015 r. (C-482/13)).

Wobec kategoriycznego ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny, zaś o występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia wyrokiem ustalającym sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości. Sąd podziela w całości argumentację powodów dotyczącą posiadania interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności. Samo rozpoznanie roszczenia o zapłatę nie usunęłoby powodowi dostatecznie niepewności dotyczącej stosunku prawnego i nie pozwoliłoby na podjęcie starań o wykreślenie hipoteki. Sentencja zasądzająca zapłatę mogłaby nie być poczytywana za wiążącą w innych postępowaniach. Wyrok ustalający w niniejszej sprawie wyeliminuje wszelkie wątpliwości co do tego, czy strony łączy umowa kredytowa, czy też stosunek w tym zakresie nie istnieje.

Uwzględnienie powództwa o ustalenie nieważności jako roszczenia głównego czyni bezprzedmiotowym odnoszenie się do roszczeń sformułowanych jako ewentualne.

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić także należy, że stwierdzenie, że świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodów, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku V Wydział Cywilny z dnia 18 grudnia 2020 r., V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.). Stosownie do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., mającej moc zasady prawnej, jeżeli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytobiorcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Kredytobiorca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Zatem Sąd kieruje się utartą już w ostatnim orzecznictwie tzw. „teorią dwóch kondykcji”, zakładającą zasądzenie na rzecz kredytobiorcy pełnej sumy kwot spłaconych bankowi z pozostawieniem do osobnego procesu lub do zarzutu potrącenia kwot wypłaconych przez bank.

Stosując teorię dwóch kondykcji, Sąd stwierdza więc, że suma uiszczona przez powodów tytułem rat kapitałowo-odsetkowych w łącznej kwocie 197.484,23 zł była świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy skutkujących nieważnością umowy) i podlegają zwrotowi na podstawie art. 405 k.c.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ powodowie nie wiedzieli, że nie są zobowiązani (gdy świadczyli, początkowo nie zdawali sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później – wobec niejednorodności orzecznictwa - nie mogli nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami), spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współzycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były spełniane zanim wierzytelność stała się wymagalna. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Z tych przyczyn ustalona wyżej suma stanowi świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy) i podlega zwrotowi na mocy art. 405 k.c. z odsetkami ustawowymi za opóźnieniem od dnia wydania wyroku. W odniesieniu do oddalenia powództwa z pkt III pozwu tj. co do odsetek

dochodzonych przez powodów od dnia 3 grudnia 2020r. do dnia 9 czerwca 2022r. wskazać należy, że podstawą dla rozstrzygnięcia w tym zakresie jest argumentacja tożsama z tą, która odnosi się do początku biegu przedawnienia, a została zawarta w uzasadnieniu uchwały SN z 7 maja 2021r. III CZP 6/21, w której to wyrażono zapatrywanie, iż w przypadku roszczeń restytucyjnych, termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg w momencie powzięcia wiedzy (albo przy wykazaniu oczekiwanego rozsądku z chwilą powinności powzięcia takiej wiedzy czy świadomości) o niedozwolonych postanowieniach umownych. Wskazać należy, że to do powodów należała ostateczna i wiążąca Sąd decyzja co do dochodzonych roszczeń w tym czy powodowie ostatecznie podtrzymają zarówno roszczenie ustalenie nieistnienia stosunku prawnego umowy kredytu, jak i roszczenia pieniężne zawarte w pozwie. Swoboda ta jest pozostawiona konsumentowi do dnia wyrokowania. Wobec powyższego nie sposób uznać, że Bank pozostawał w opóźnieniu w zapłacie, jeżeli to ostateczne żądanie powodów rzutuje na kształt wyroku. Dopiero w chwili ogłoszenia wyroku pozwany Bank uzyskał wiedzę jak ostatecznie kształtują się roszczenia powodów i jednocześnie rozpoczął swój bieg termin naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie.

Nienależne świadczenie zasądzono więc w punkcie II wyroku, zgodnie z żądaniem pozwu w częściach równych po 65.828,07 zł na rzecz powodów K. W., W. W. i E. N., a w pozostałej części powództwo jako zawyżone w zakresie żądania odsetkowego za wcześniejszy okres podległo oddaleniu – wszystko to na wyżej wymienionych podstawach prawnych. Żądanie zapłaty dotyczy świadczenia podzielnego i choć jak zeznała E. N., kredyt faktycznie spłacają rodzice, to tak sformułowane żądanie pozwu pozostaje w gestii wewnętrznego porozumienia powodów, w jakich częściach chcą dochodzić od dłużnika wierzytelności. Pozwany bank w odpowiedzi na modyfikację powództwa (k. 231-236) nie kwestionował tak sformułowanego żądania.

Nie mógł przy tym odnieść skutku zarzut przedawnienia, a to z uwagi na treść ostatnich judykatów Sądu Najwyższego, (uchwała SN z 7 maja III CZP 6/21), w których wyrażono zapatrywanie, iż w przypadku roszczeń restytucyjnych, termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg w momencie powzięcia wiedzy (albo przy wykazaniu oczekiwanego rozsądku z chwilą powinności powzięcia takiej wiedzy czy świadomości) o niedozwolonych postanowieniach umownych.

W ocenie Sądu, datą, w której kredytobiorca najpóźniej dowiedział się lub mógł z zachowaniem przeciętnej staranności i obiektywnie dowiedzieć się o niedozwolonym (nieuczciwym) charakterze postanowień umów kredytów indeksowanych lub denominowanych w walucie obcej uprawniających kredytodawców do swobodnego i samodzielnego ustalania kursów wymiany, była data wejścia w życie ustawy antyspreadowej, tj. 26.08.2011 r. Ustawa antyspreadowa stanowiła bowiem reakcję na sytuację związaną z nagłym wzrostem kursu waluty szwajcarskiej w stosunku do waluty polskiej i trudności, jakie niektórzy kredytobiorcy zaczęli mieć w spłacie kredytów indeksowanych lub denominowanych do tej waluty, jak również efektem zastrzeżeń co do swobody ustalania kursów wymiany przez kredytodawców, czyli banki. Zgodnie z zapisami tej ustawy nałóżono na banki obowiązek wprowadzenia w umowach szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, a nadto umożliwienia kredytobiorcom spłaty bezpośrednio w walucie, a w tym celu bezpłatnego otwarcia i prowadzenia odrębnego rachunku (por. art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 75b pr. bank.). Ustawa antyspreadowa jest aktem prawa powszechnie obowiązującego i została ogłoszona w sposób umożliwiający bezproblemowe zapoznanie się z jej treścią; była również szeroko komentowana w środkach masowego przekazu, co umożliwiało powzięcie wiedzy o jej treści, skonfrontowanie jej z zapisami poszczególnych umów i przekonanie się o uczciwości lub nieuczciwości konkretnych postanowień.

Wobec jednoznacznej treści wspomnianej uchwały Sądu Najwyższego należy więc przyjąć, że datę wejścia w życie ustawy antyspreadowej, tj. 26.08.2011 r. należy potraktować za datę, przed którą nie mógł rozpocząć się termin przedawnienia konsumenckich roszczeń wywodzonych w umów „frankowych”. Do dnia wniesienia pozwu nie upłynął od tej daty okres 10-letni, stąd roszczenie pozwu w tej sprawie jest w całości nieprzedawnione.

W pkt IV wyroku Sąd na podstawie na podstawie art. 84 ust. 1 i 2 u.k.s.c. w zw. z art. 80 ust. 1 i 2 u.k.s.c. nakazał zwrócić pozwanemu niewykorzystaną zaliczkę na koszty stawienia świadków w wysokości 400 zł.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. poprzez obciążanie pozwanego obowiązkiem ich zwrotu na rzecz powodów w całości. Powodowie ulegli swemu żądaniu w nieznacznym zakresie tj. odnośnie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 3 grudnia 2020r. do 09 czerwca 2022r.

Na koszty procesu po stronie powodów składały się: opłata od pozwu (1.000 zł), opłaty za pełnomocnictwa (85 zł), wynagrodzenie pełnomocnika w stawce wynikającej z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (5.400 zł).

sędzia del. Dorota Scott-Sienkiel